



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

25 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Władysław Pawlak (przewodniczący)

SSN Roman Trzaskowski

SSN Dariusz Zawistowski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 25 października 2023 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej Skarbu Państwa - Wojewody Mazowieckiego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 15 października 2020 r., I ACa 195/20,
w sprawie z powództwa M. G., J. W., E. D., K. S., N. C., I. C. i Z. N.
przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie Mazowieckiemu
o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania
i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

[SOP]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2020 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od Skarbu Państwa - Wojewody Mazowieckiego na rzecz M.G., J.W., E.D. i K.S. kwoty

po 77375 zł, a na rzecz N.C., I.C. i Z.N. kwoty po 103166,67 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie poczynając od dnia 31 stycznia 2020 r. do dnia zapłaty, a dalej idące powództwo oddalił.

Sąd Okręgowy ustalił, że J.G. i M.G. byli współwłaścicielami nieruchomości położonej przy ul. [...] w W., o powierzchni 1173 m², oznaczonej w księdze wieczystej nr [...], odpowiednio w 7/8 i 1/8 części. Nieruchomość została objęta w posiadanie przez m. st. Warszawa w dniu 19 kwietnia 1948 r. Budynek przy ul. [...] był całkowicie zburzony. Zarządzeniem z dnia 10 kwietnia 1947 r. wezwano M.G. do rozbiórki resztek zabudowań w terminie do 30 maja 1947 r. Na początku 1948 r. na gruncie znajdowały się zburzone budynki i gruz. Plac od frontu był oczyszczony. Właściciele nieruchomości w piśmie z dnia 16 września 1947 r. wniesli o udzielenie prawa zabudowy, wskazując, że zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego oraz przeznaczeniem terenu projektują budowę domu towarowego, mają środki do realizacji tego planu, zamierzają rozpisać konkurs architektoniczny i przystąpić do oczyszczenia gruntu z gruzu. W dniu 2 kwietnia 1948 r. A.G. i M.G. złożyli wnioski o przyznanie prawa własności czasowej do nieruchomości.

Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego uchwalony przez Naczelną Radę Odbudowy m.st. Warszawy w dniu 4 maja 1948 r. przeznaczał grunt objęty księgą wieczystą nr [...] pod budynki na cele handlu państwowego lub spółdzielczego, a w części niezabudowanej na skwery i dziedzińce. Orzeczeniem z dnia 24 września 1951 r. Prezydium Rady Narodowej w m.st. Warszawie odmówiło przyznania wnioskodawcom prawa własności czasowej. W decyzji wskazano, że zgodnie z opracowywanym planem zagospodarowania przestrzennego teren nieruchomości jest przeznaczony pod użyteczność publiczną i korzystania z gruntu przez dotychczasowych właścicieli nie da się pogodzić z jego przeznaczeniem według opracowywanego planu. W tym czasie grunt był użytkowany przez Dom Towarowy. Działka nr [...] była zajęta pod ulicę B., a pozostała część gruntu była przygotowywana pod budowę. Obecnie nieruchomość objęta księgą wieczystą o nr (...) składa się z działki o nr ewidencyjnym [...]1 o powierzchni 1031 m² oraz działki o nr ewidencyjnym [...] o powierzchni 142 m².

W 2008 r. H.N., M.G., J.W., E.D. i K.S. złożyli wniosek o stwierdzenie nieważności decyzji dekretowej z dnia 24 września 1951 r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze decyzją z dnia 31 marca 2010 r. stwierdziło nieważność tej decyzji w części dotyczącej działki nr [...]. Organ nadzorczy stwierdził, że orzeczenie z dnia 24 września 1951 r. zostało wydane z rażącym naruszeniem prawa, gdyż przy jego wydaniu kierowano się wskazaniem opracowywanego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie zaś z prawem przesłanki przyznania prawa własności czasowej powinny być oceniane z uwzględnieniem obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego.

Decyzją z dnia 26 kwietnia 2010 r. Minister Infrastruktury odmówił stwierdzenia nieważności decyzji dekretowej w części dotyczącej działki o numerze ewidencyjnym [...]1, a decyzją z dnia 27 marca 2012 r. utrzymał w mocy tę decyzję. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 9 sierpnia 2012 r. uchylił decyzję Ministra Infrastruktury. Minister Infrastruktury i Rozwoju decyzją z dnia 13 sierpnia 2015 r. stwierdził nieważność decyzji dekretowej w części dotyczącej działki nr [...]1. Powyższa decyzja została utrzymana w mocy decyzją z dnia 29 kwietnia 2016 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 12 października 2016 r. oddalił skargę na tę decyzję. Naczelny Sąd Administracyjny uchylił ten wyrok wyrokiem z dnia 8 maja 2018 r. Wyrokiem z dnia 12 października 2018 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uchylił decyzję Ministra Infrastruktury i Budownictwa z dnia 29 kwietnia 2016 r.

W piśmie z dnia 27 marca 2013 r. powodowie wnieśli o zawezwanie do próby ugodowej Skarb Państwa i Prezydenta m.st. Warszawa w przedmiocie żądania naprawienia szkody wyrządzonej niezgodną z prawem decyzją dekretową w zakresie dotyczącym działki o nr geodezyjnym [...]. W tej sprawie posiedzenie odbyło się w Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie w dniu 9 lipca 2013 r.

Decyzją z dnia 12 lipca 2013 r. Prezydent m.st. Warszawa odmówił ustanowienia prawa użytkowania wieczystego działki gruntu o nr ewidencyjnym [...]. Wartość tej nieruchomości według stanu z dnia 24 września 1951 r. i aktualnych cen gruntu wynosi 619 000 zł.

Sąd Okręgowy uznając roszczenie pozwu za uzasadnione podkreślił, że powodowie dochodzili odszkodowania za niezgodne z prawem pozbawienie prawa własności czasowej do części nieruchomości objętej księgą hipoteczną nr [...]. Roszczenie to oparli na podstawie art. 160 k.p.a. w zw. z art. 5 ustawy z dnia 19 lipca 2004 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych ustaw. (Dz. U. nr 162, poz. 1692). Jako źródło szkody wskazali orzeczenie z dnia 24 września 1951 r. (dalej także - decyzja dekretowa), którym odmówiono dotychczasowym właścicielom nieruchomości przyznania prawa własności czasowej do tej nieruchomości.

Sąd Okręgowy wskazał, że w świetle ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego, którego przykładem jest uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2018 r., III CZP 46/17, zdarzeniem wywołującym szkodę była decyzja administracyjna odmawiająca ustanowienia na rzecz byłych właścicieli nieruchomości prawa użytkowania wieczystego na podstawie przepisów dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (dalej: dekret o gruntach warszawskich). Oznacza to, że takimi zdarzeniami nie mógł być faktyczny lub prawny sposób gospodarowania nieruchomością. W rozpoznawanej sprawie przyczyną nieuwzględnienia wniosku było przeznaczenie nieruchomości pod drogę publiczną, wynikające ze stanu zagospodarowania oraz ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego tzw. ściany wschodniej. O odmowie ustanowienia prawa użytkowania wieczystego nie decydowały zatem przesłanki istniejące w chwili wydania aktu szkodzącego lecz okoliczności, które wystąpiły później, w okresie po wydaniu decyzji dekretowej. Nie mogły one zatem stanowić przyczyny szkody. W konsekwencji źródłem szkody nie była decyzja z dnia 12 lipca 2013 r. o odmowie ustanowienia prawa użytkowania wieczystego działki ewidencyjnej numer [...], która nie sanowała także wadliwości orzeczenia z dnia 24 września 1951 r., wynikającej z nieprawidłowego zastosowania przepisów dekretu o gruntach warszawskich, przez ponowną ocenę sprawy w świetle przesłanek oddania gruntu na zasadzie prawa własności czasowej.

W ocenie Sądu pierwszej instancji spór dotyczył w istocie kwestii związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem szkodzącym (decyzją dekretową), a szkodą w postaci utraty ekspektatywy użytkowania wieczystego. Zdaniem pozwanego

przesłanka ta wymagała wykazania przez powoda, że utrata prawa użytkowania wieczystego nastąpiła ze względu na wadliwe zastosowanie przez organy administracji art. 7 ust. 2 dekretu o gruntach warszawskich. Niewystarczające do tego było przedstawienie decyzji nadzorczej, wiążącej dla sądu jedynie w zakresie jej sentencji. Konieczne było również wykazanie, że w dacie wydania orzeczenia z dnia 24 września 1951 r. istniały przesłanki do ustanowienia prawa własności czasowej.

Sąd pierwszej instancji nie podzielił oceny pozwanego. Za zasadne uznał stanowisko o związaniu sądu treścią decyzji nadzorczej, ze skutkiem w postaci braku możliwości samodzielnej oceny przesłanek decydujących o oddaniu gruntu byłym właścicielom, wynikających z art. 7 ust. 2 dekretu. Wskazał, że argumentacja na rzecz odmiennego stanowiska opiera się o wywód, iż stwierdzenie przez uprawniony organ administracyjny niezgodności decyzji administracyjnej z prawem wiąże sąd w zakresie wypełnienia podstawowej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej przewidzianej w art. 160 k.p.a., ale nie przesądza o istnieniu innych przesłanek tej odpowiedzialności, w tym wystąpienia normalnego związku przyczynowego i szkody.

Sąd Okręgowy wskazał na rozdział kompetencji sądów powszechnych i organów administracji. Podkreślił, że kompetencje zastrzeżone dla drogi administracyjnej nie mogą być rozstrzygane przez sądy powszechne ani w płaszczyźnie formalnej (tj. przez dopuszczalność prowadzenia sporu przed sądem powszechnym), ani w płaszczyźnie materialnej. Powszechnie przyjmuje się zasadę uwzględniania przez sądy powszechne skutków orzeczeń organów administracyjnych. Nakazuje to konieczność uwzględnienia przez sąd stanu prawnego wynikającego z decyzji administracyjnej i odnoszącego się do sfery tych stosunków, które zostały poddane uregulowaniu w na drodze postępowania administracyjnego. W tej sytuacji sąd powszechny nie jest uprawniony do uznania, że stwierdzona w decyzji nadzorczej wadliwość stosowania prawa przez organ nadzorowany nie oznacza, iż wadliwa decyzja administracyjna mogła mieć inną treść - zgodną z prawem. Postępowanie prowadzone na podstawie art. 156 § 1 k.p.a. jest określane jako nadzwyczajny tryb postępowania, stanowiący wyjątek od zasady stabilności decyzji, wyrażonej w art. 16 k.p.a. Celem tego postępowania nie jest merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy lecz ocena czy decyzja jest dotknięta jedną

z wad kwalifikowanych wskazanych w art. 156 § 1 pkt 1 - 7 k.p.a. Wykazanie, że decyzja została wydana z rażącym naruszeniem prawa wymaga wyraźnego wskazania, jaki konkretny przepis został naruszony. Innymi słowy przedmiotem kontroli w postępowaniu nadzorczym jest decyzja, nie zaś cała sprawa. Oznacza to, że decyzja wadliwa w stopniu określonym w art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a., z punktu widzenia norm prawa materialnego, które winny mieć zastosowanie w sprawie, może zawierać trafne rozstrzygnięcie. Efektem decyzji nadzorczej jest więc wyeliminowanie lub stwierdzenie wadliwości decyzji kontrolowanej, nie zaś rozstrzygnięcie, czy wydano by decyzję tożsamej treści przy braku stwierdzonej wadliwości decyzji. Tym samym decyzja nadzorcza wiąże sąd powszechny co do tego, że decyzja kontrolowana została wydana wadliwie, a zatem jest bezprawna. Decyzja nadzorcza zawiera wiążącą sąd powszechny ocenę, że dany akt stosowania prawa był wadliwy.

Sąd Okręgowy stwierdził, że skutek wynikający z wyeliminowania wadliwej decyzji nie może zostać zastąpiony przez samodzielną ocenę przez sąd powszechny, czy w odniesieniu do wniosku poprzedników prawnych powodów w dniu 24 września 1951 r. występowały okoliczności przemawiające za lub przeciwko jego uwzględnieniu. Ta kwestia została wyjęta spod kognicji sądów powszechnych, jako sprawa niebędąca w sensie formalnym sprawą cywilną, nienależąca do drogi sądowej. Stan prawny ukształtowany przez decyzję nadzorczą Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia 31 marca 2010 r., stwierdzającą nieważność orzeczenia administracyjnego w części dotyczącej działki [...] oraz decyzję Prezydenta m. st. Warszawy z dnia 12 lipca 2013 r., odmawiającą ustanowienia prawa użytkowania wieczystego wskazuje, że nie istnieje decyzja administracyjna odmawiająca przyznania poprzednim właścicielom nieruchomości prawa własności czasowej (prawa użytkowania wieczystego) do gruntu z powodu braku przesłanek objętych art. 7 ust. 1 i 2 dekretu, a także, iż wykluczone jest obecnie ustanowienie takiego prawa, z przyczyn które zaszły po wydaniu tej decyzji. Pozwany nie wykazał zatem, że zapadła decyzja administracyjna, z której wynikało, iż poprzednikom prawnym powodów nie przysługiwało roszczenie o ustanowienie prawa własności czasowej. Należało zatem przyjąć, że istniał związek przyczynowy pomiędzy wydaniem w dniu 24 września 1951 r. orzeczenia o odmowie ustanowienia

tego prawa a ostateczną utratą tego prawa, bowiem gdyby decyzja ta nie zapadła w majątku powodów nadal istniałoby roszczenie o ustanowienie prawa użytkowania wieczystego.

Związek przyczynowy nie został wyłączony przez następce zagospodarowanie gruntu w sposób uzasadniający ewentualne wywłaszczenie nieruchomości na potrzeby użyteczności publicznej (pod ulicę). W orzecznictwie wskazuje się, że powołanie się na tzw. przyczynę rezerwową, a według tej konstrukcji należałoby ocenić ewentualne następce wywłaszczenie, jest wykluczone wówczas, gdy jest ona objęta odpowiedzialnością osoby trzeciej. Jeżeli zatem nieruchomość zajęta pod ulicę miałaby przejść na własność m. st. Warszawa na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. - Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz. U. Nr 133, poz. 872 ze zm.), to okoliczność ta czyniła za bezskuteczne powołanie się na alternatywą przyczynę wywłaszczenia, skoro odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za wywłaszczone mienie spoczywałaby na podmiocie trzecim względem pozwanego.

Zdaniem Sądu Okręgowego bezzasadny był podniesiony przez pozwanego zarzut przedwczesności żądania. Brak jest podstaw do podzielenia stanowiska, że wyczerpanie trybu administracyjnego w przedmiocie ustanowienia własności czasowej gruntu zamiennego warunkowało wystąpienie z roszczeniem odszkodowawczym. Uznaniowy charakter uprawnienia gminy do przyznania gruntu zamiennego oraz brak roszczenia po stronie byłego właściciela o jego przyznanie, wyłącza konieczność przeprowadzenia postępowania z wniosku byłego właściciela o przyznanie takiego gruntu. Należy przyjąć, że w razie zaistnienia możliwości zaoferowania takiego gruntu gmina winna z urzędu wszcząć postępowanie administracyjne w tym przedmiocie. Dawny właściciel nieruchomości może ubiegać się o grunt zamienny, którego przyznanie może następnie wyczerpywać wszelkie jego roszczenia dotyczące wyrządzonej mu szkody. Jednak to powodowi, w myśl ogólnej reguły określonej w art. 363 § 2 k.c., jako poszkodowanemu, przysługiwało uprawnienie do wyboru sposobu naprawienia szkody. Nie ciążył na nich obowiązek wcześniejszego zwrócenia się o grunt zamienny. Z tych względów powodowie mogli skutecznie domagać się naprawienia szkody wyrządzonej przez wydanie wadliwego orzeczenia z dnia 24 września 1951 r. na podstawie art. 160 § 1 k.p.a.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji bezskutecznym był zarzut przedawnienia tego roszczenia, oparty o treść art. 160 § 6 k.p.a. oraz ustawy z dnia 15 listopada 1956 r. o odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. Nr 54, poz. 243 ze zm.). Przewidziany w art. 6 ust. 1 tej ustawy termin prekluzyjny nie miał zastosowania, skoro źródłem odpowiedzialności Skarbu Państwa był akt stosowania prawa w postaci decyzji administracyjnej. W orzecznictwie wskazuje się, że art. 6 ustawy o odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych nie ma zastosowania do roszczeń odszkodowawczych, o których mowa w art. 160 § 1 i nast. k.p.a. Trzyletni termin przedawnienia przewidziany w art. 160 § 6 k.p.a. biegnie niezależnie od momentu powstania szkody oraz momentu dowiedzenia się o szkodzie przez uprawnionego. Zastosowanie tego terminu i sposobu obliczenia terminu przedawnienia do szkód wywołanych orzeczeniami administracyjnymi wynika z art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 31 stycznia 1980 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym oraz o zmianie ustawy - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. Nr 4, poz. 8 ze zm.).

Decyzja nadzorcza została wydana w dniu 31 marca 2010 r. W dniu 27 marca 2013 r. powodowie i ich poprzednicy prawni wnieśli o zawezwanie do próby ugodowej w sprawie o odszkodowanie za szkodę wyrządzoną pozbawieniem prawa do nieruchomości w zakresie działki [...]. Posiedzenie sądu odbyło się w dniu 9 lipca 2013 r. Niezależnie od daty kiedy decyzja SKO stała się ostateczna, bieg terminu przedawnienia roszczenia został przerwany wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej. Po przerwaniu termin przedawnienia ponownie rozpoczął bieg po zakończeniu postępowania ugodowego (art. 124 § 2 k.c.). Powodowie trafnie powołali się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2016 r. (III CZP 14/16), zgodnie z którą postępowanie administracyjne o ustanowienie prawa użytkowania wieczystego, toczące się po stwierdzeniu nieważności decyzji odmawiającej ustanowienia własności czasowej nieruchomości objętej dekretem z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz.U. Nr 50, poz. 279), nie przerywa biegu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody spowodowanej nieustanowieniem tego prawa unieważnioną decyzją. Ochrona roszczenia odszkodowawczego przed przedawnieniem wymaga

zatem podejmowania przez uprawnionych czynności skutkujących przerwaniem jego biegu, niezależnie od postępowania prowadzonego na podstawie wniosku dekretowego. Wniosek o zawezwanie do próby ugodowej oraz wniesienie pozwu przerwało bieg przedawnienia co do całości roszczenia dotyczącego działki gruntu o nr [...] bez względu na jej powierzchnię. W pozwie powodowie zgłosili bowiem roszczenie o odszkodowawcze z tytułu utraty tej działki, co określiło zakres przedmiotowy roszczenia. W związku z tym przerwanie biegu przedawnienia roszczenia wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej odnosiło skutek wobec roszczenia obejmującego odszkodowanie za działkę [...], bez względu na wielkość jej powierzchni.

Wyrokiem z dnia 15 października 2020 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację Skarbu Państwa - Wojewody Mazowieckiego. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji wadliwie zaniechał rozważenia i oceny, czy w 1951 r. zachodziły podstawy do uwzględnienia wniosku dekretowego poprzedników prawnych powodów, w świetle art. 7 ust. 2 dekretu o gruntach warszawskich oraz obowiązującego w tym czasie planu zagospodarowania przestrzennego z 1948 r. W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia i ocenę prawną Sądu Okręgowego. Uznał, że zaskarżone orzeczenie ostatecznie odpowiada prawu. Wadliwa decyzja dekretowa z 1951 r. skutkowałą powstaniem po stronie powodowej szkody, gdyż odmowa ustanowienia własności czasowej nastąpiła z naruszeniem art. 7 ust. 2 dekretu o gruntach warszawskich, a po ponownym rozpoznaniu tego wniosku w 2013 r., w zmienionych okolicznościach faktycznych i prawnych, niemożliwe było jego uwzględnienie z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu decyzji nadzorczej.

Sąd Apelacyjny odwołał się do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2020 r., III CZP 71/19, zgodnie z którą w sprawie o naprawienie szkody spowodowanej wydaniem decyzji administracyjnej o odmowie ustanowienia użytkowania wieczystego na podstawie art. 7 ust. 1 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz. U. nr 50. poz. 279ze zm.), której nieważność stwierdzono z powodu niewyjaśnienia czy korzystanie z gruntu przez dotychczasowego właściciela da się pogodzić z przeznaczeniem gruntu według planu zagospodarowania przestrzennego obowiązującego w dniu wydania tej decyzji, sąd badając przesłanki

odpowiedzialności odszkodowawczej może ustalać, czy prawidłowe rozpoznanie wniosku o ustanowienie użytkowania wieczystego również doprowadziłoby do odmowy ustanowienia tego prawa. Sąd Apelacyjny podzielił ten pogląd. Uznał, że w istocie w uchwale chodzi o prawidłowe odtworzenie, jaka decyzja powinna zapaść w przypadku zastosowania do określonego wniosku dekretowego art. 7 ust. 2 dekretu o gruntach warszawskich. Stwierdził, że chwała z dnia 30 czerwca 2020 r. znajduje zastosowanie także do tych decyzji administracyjnych, które zapadały pod rządami dekretu - Prawo rzeczowe z 1946 r., tj. odnoszących się do własności czasowej. Zgodnie bowiem z art. XXXIX dekretu z dnia 11 października 1946 r. - Przepisy wprowadzające prawo rzeczowe i prawo o księgach wieczystych (Dz. U. z 1946 nr 57. poz. 321 ze zm.), przez przyznanie prawa zabudowy lub prawa dzierżawy wieczystej w rozumieniu dekretu o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy należy od dnia wejścia w życie prawa rzeczowego rozumieć przeniesienie własności gruntu za opłatą symboliczną z zastrzeżeniem powrotu własności na rzecz gminy m. st. Warszawy, stosownie do przepisów prawa rzeczowego.

Sąd Apelacyjny uznał, że należało ustalić i ocenić, czy w dacie wydania decyzji dekretowej w 1951 r. istniały podstawy do przyznania poprzednikom prawnym powodów - na podstawie art. 7 ust. 2 dekretu o gruntach warszawskich - prawa własności czasowej do działki o obecnym numerze geodezyjnym [...]. Podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że późniejsze zagospodarowanie gruntu w sposób uzasadniający ewentualne wywłaszczenie nieruchomości na potrzeby użyteczności publicznej (pod ulicę) nie przerywało związku przyczynowego pomiędzy wadliwą odmową uwzględnienia wniosku dekretowego a powstaniem szkody. Podkreślił, że w orzecznictwie wskazuje się, że powołanie się na tzw. przyczynę rezerwową, a według tej konstrukcji należałoby ocenić „nasuwającą się hipotetyczną ewentualność następczego wywłaszczenia”, jest wykluczone wówczas, gdy jest ona objęta odpowiedzialnością osoby trzeciej. Jeżeli zatem nieruchomość zajęta pod ulicę miałyby przejść na własność m. st. Warszawa na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. - Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz. U. Nr 133, poz. 872 ze zm.), to okoliczność ta wyłączała możliwość powołania się na przyczynę wywłaszczenia, skoro odpowiedzialność za

zapłatę wynagrodzenia za wywłaszczone mienie spoczywałaby na podmiocie trzecim.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że w uzasadnieniu decyzji z dnia 31 marca 2010 r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze stwierdziło, iż orzeczenie z dnia 24 września 1951 r. zostało wydane z rażącym naruszeniem prawa, gdyż przy jego wydaniu organ administracyjny kierował się wskazaniem opracowywanego planu zagospodarowania przestrzennego. Tymczasem przesłanki przyznania prawa własności czasowej określone w dekreście o gruntach warszawskich winny być badane przy uwzględnieniu obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego. Decyzja ta stała się ostateczna w administracyjnym toku instancji. Działka o nr geodezyjnym [...] była objęta miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego nr 37, uchwalonym przez Naczelną Radę Odbudowy m.st. Warszawy w dniu 16 kwietnia 1948 r. (M.P. nr 45 z 1948 r., poz. 232), który przewidywał na tym terenie budynki na cele handlu państwowego lub spółdzielczego, skwery i dziedzińce. Właściciele działki przy ul. B. w W. planowali przed uchwaleniem tego planu utworzenie spółki celem wybudowania domu handlowego.

Sąd Apelacyjny odwołał się do wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 9 sierpnia 2012 r., I SA/Wa 930/12, dotyczącego działki nr [...]1 (przylegającej do działki nr [...], przy ul. [...] w W.), należącej do tych samych właścicieli, w którym wyrażono stanowisko, że uznanie działania właścicieli zmierzającego do utworzenia spółki dla celów budowy budynku handlowego za pozostające w sprzeczności z planem zagospodarowania przestrzennego, jest wadliwe, albowiem osoby te w każdym czasie mogły założyć inną formę prawną działalności gospodarczej np. spółdzielnię. Organ odmawiając przyznania własności czasowej musi wykazać, dlaczego dany rodzaj użyteczności publicznej (handel państwowy lub spółdzielczy) wyłącza przyznanie własności czasowej dotychczasowym właścicielom. Taki kierunek badania podstaw uwzględnienia lub nieuwzględnienia wniosku dekretowego potwierdził Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 1 lipca 2014 r., I OSK 2976/12, odwołując się do treści art. 1 i art. 12 ustawy o spółdzielniach z 1920 r. Wskazał, że przedmiotem oceny przez pryzmat art. 7 dekretu o gruntach warszawskich powinno być rozważenie czy uzyskanie przez byłych właścicieli własności czasowej i prowadzenie

z ich udziałem - w formie spółdzielni - działalności handlowej w wybudowanym obiekcie handlowym, odpowiada wymaganiom planu zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu. Sąd drugiej instancji odwołał się także do stanowiska wyrażonego w uchwale składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 26 listopada 2008 r., I OPS 5/08, w której stwierdzono, że przeznaczenie nieruchomości w planie zagospodarowania przestrzennego na cele użyteczności publicznej nie wyłączało możliwości przyznania byłemu właścicielowi prawa własności czasowej (wieczystej dzierżawy), na podstawie art. 7 ust. 2 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy. W uchwale podkreślono, że użyteczność publiczna szeroko rozumiana i niezdefiniowana w owym czasie przez ustawodawcę, nie ma związku ze stosunkami własnościowymi i własność prywatna może jej służyć. Stąd należy badać konkretne przeznaczenie danej nieruchomości w planie zagospodarowania przestrzennego i oceniać dany wniosek dekretowy w świetle ówczesnego prawa i możliwości pogodzenia ustanowienia prawa własności czasowej na rzecz byłych właścicieli z celami użyteczności publicznej wynikającymi z planu. Wskazano m.in., że przykładem realizowania celów użyteczności publicznej przez własność prywatną była działalność wypełniająca cele kultu religijnego. Stąd wniosek, że ówczesny ustawodawca dopuszczał możliwość realizacji celów użyteczności publicznej przez podmioty spoza administracji publicznej. Naczelny Sąd Administracyjny przypominał, że konstrukcja art. 7 ust. 2 dekretu o gruntach warszawskich zakłada konieczność rozważenia, czy przeznaczenie terenu w planie na określony cel użyteczności publicznej da się pogodzić z przyznaniem prawa własności czasowej do określonego gruntu. Uznał, że rewolucyjnych ograniczeń prawa własności owego czasu nie można interpretować rozszerzająco.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Naczelnego Sądu Administracyjnego, a także ocenę Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie przedstawioną w wyroku z dnia 12 października 2016 r., I SA/Wa 1008/16, że pogodzenie korzystania przez dotychczasowego właściciela z gruntu zgodnie z jego przeznaczeniem nie oznacza, że „korzystanie” musi być wykonywane wyłącznie przez podmiot na rzecz którego prawo własności czasowej miałyby zostać ustanowione, a więc osobiście przez byłych właścicieli. Mogą oni, przy współudziale

innych osób, utworzyć odrębny podmiot, jakim jest spółdzielnia i realizować cele założone w planie zagospodarowania przestrzennego. Wojewódzki Sąd Administracyjny odwołał się do art. 1 dekretu o gruntach warszawskich i wskazał, że przepisy obowiązującego w 1951 r. rozporządzenia Prezydenta RP z 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowie (Dz. U. nr 34. poz. 216) nie wymagały, aby budowa budynków przeznaczonych pod handel spółdzielczy była realizowana wyłącznie przez podmioty publiczne czy nawet same spółdzielnie, które będą je wykorzystywać. Stąd liczba osób fizycznych wymaganych dla utworzenia i funkcjonowania spółdzielni, nie ma istotnego znaczenia. Brak jest bowiem przeszkód prawnych, aby byli właściciele nieruchomości, którzy uzyskaliby prawo własności czasowej, utworzyli spółdzielnię wspólnie z osobami trzecimi, a następnie w tej formule prawnej, wspólnie z nimi, realizowali na nieruchomości działalność gospodarczą, która nie pozostawałaby w kolizji z założeniami planu zagospodarowania przestrzennego. Przepis art. 7 ust. 2 dekretu o gruntach warszawskich nakazuje jedynie badanie, czy grunt może być wykorzystywany przez byłego właściciela zgodnie z planem.

Uwzględniając przedstawione wyżej stanowiska Sąd Apelacyjny przyjął, że byli właściciele działki nr [...] mogli - po ustanowieniu własności czasowej - zabudować nieruchomość dla celów handlowych i w formie spółdzielni handlowej prowadzić działalność użyteczności publicznej w postaci handlu spółdzielczego. Podkreślił, że pojęcie „korzystania” użyte w art. 7 ust. 2 dekretu o gruntach warszawskich nie jest w żaden sposób limitowane. Należy więc je odczytywać zarówno w świetle treści prawa własności czasowej, jak i formuły handlu spółdzielczego, który poza samą istotą korporacji spółdzielczej nie uzależniał prowadzenia handlu od formy pozyskania gruntu i budynków. Mogły one należeć do spółdzielni na zasadzie prawa własności, w tym własności czasowej, nabytej lub wniesionej przez członków, jak również być wykorzystywane na podstawie tytułu obligacyjnego, w szczególności najmu lub dzierżawy.

Ustawa z dnia 29 października 1920 o spółdzielniach (jedn. tekst: Dz. U z 1950 nr 25, poz. 232) w art. 1 za spółdzielnię uznawała zrzeszenie o nieograniczonej liczbie członków i zmiennym składzie osobowym, prowadzące wspólnie działalność gospodarczą w ramach narodowego planu gospodarczego dla podniesienia poziomu

gospodarczego i kulturalnego życia członków oraz dla dobra Państwa Ludowego. Zgodnie z art. 6 statut powinien określać m.in. rodzaj i wysokość udziałów oraz sposób ich wnoszenia, a art. 12 wskazywał, że członkiem spółdzielni może być każda osoba fizyczna, o ile statut nie stanowi inaczej, a spółdzielnia musi liczyć co najmniej 10 członków. Zgodnie z art. 15, statut mógł przewidzieć udziały różnego rodzaju, określać rodzaje takich udziałów, wysokość oraz zasady i warunki ich deklarowania. Członkowie mogli wnosić różną ilość udziałów i w różnej formie, której ustawa nie limitowała. Oznacza to, że możliwość wykorzystania działki gruntu nr [...] w przypadku ustanowienia własności czasowej, mogła być zgodna z planem zagospodarowania przestrzennego (wykorzystana na cele handlu spółdzielczego przez spółdzielnię, której członkami zostaliby dotychczasowi właściciele wraz z innymi osobami, wnosząc - zgodnie z uchwalonym statutom - udziały niepieniężne w postaci prawa własności czasowej do odzyskanego gruntu).

W ocenie Sądu Apelacyjnego pogląd przeciwny, zaprezentowany m.in. w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 8 maja 2018 r., I OSK 233/17, nawiązujący do stanowiska, że należy odczytywać art. 7 ust. 2 dekretu o gruntach warszawskich nie po myśli obiektywnej treści prawa własności czasowej i możliwości korzystania z niej w roku 1951 r., w myśl wówczas obowiązującego prawa, ale w taki sposób, który będzie odpowiadał celom państwa komunistycznego owego okresu, wydaje się odosobniony. Wskazuje on, że treść art. 7 ust. 2 dekretu o gruntach warszawskich należało rozumieć zawężająco. Zgodnie z nim „jeżeli właściciel nie był spółdzielnią, to nie mógł uzyskać prawa własności czasowej, gdy teren był przeznaczony pod handel spółdzielczy”.

Zdaniem Sądu drugiej instancji to stanowisko należy odrzucić jako błędne i naruszające ówczesne prawo, w szczególności prawo dotyczące spółdzielni. Jej istota, jakkolwiek została ona inkorporowana do szeroko rozumianych podmiotów gospodarki uspołecznionej (socjalistycznej), zasadzała się na własności prywatnej członków, w postaci udziałów rzeczowych (gruntów), środków produkcji, wkładów pieniężnych i pracy. Stąd realizacja handlu spółdzielczego zależała od form pozyskania bazy handlowej, a zasadniczo pochodziła od członków, a w dalszej dopiero kolejności od Państwa. Ta ostatnia postać pozyskiwania bazy handlowej nastąpiła w okresie późniejszym, po znacjonalizowaniu przez Państwo

komunistyczne większości własności prywatnej miast przeznaczonej na cele gospodarcze i przybrała postać użyczenia, sprzedaży lub dzierżawy gruntów i budynków lub kredytowania przedsięwzięć inwestycyjnych. W realiach planu zagospodarowania przestrzennego z 1948 r., obowiązującego w 1951 r., prawidłowe zastosowanie art. 7 ust. 2 dekretu o gruntach warszawskich powinno skutkować przyznaniem własności czasowej do działki gruntu nr [...]. Oznacza to, że pomiędzy wadliwą decyzją z 1951 r. a nieuzyskaniem prawa własności czasowej zachodzi adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 k.c.

Powyższa ocena, przy prawidłowej wycenie wysokości szkody dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oraz poprawnym ustaleniu następstwa prawnego powodów i braku podstaw do uwzględnienia zarzutu przedawnienia, uzasadniała stwierdzenie, że apelacja nie miała usprawiedliwionych podstaw i podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Skarb Państwa – Wojewoda M. w skardze kasacyjnej zarzucił naruszenie art. 2 § 3 k.p.c. oraz naruszenie prawa materialnego, art. 7 ust. 2 dekretu z dnia 26 października 1945r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy (Dz.U. Nr 50, poz. 279 ze zm.) w zw. z art. art. 1 i 12 ust. 2 ustawy z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach (Dz. U. z 1950 r. Nr 25, poz. 232), art. 361 § 1 i 2 w zw. z art. 363 § 1 k.c., art. 160 § 1 i 2 k.p.a. i art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny i niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 162, poz. 1692), a także art. 1 w zw. z art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach (Dz. U. z 1950 r. Nr 25, poz. 232). Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie w całości i jego zmianę przez uwzględnienie apelacji pozwanego oraz zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji przez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W skardze kasacyjnej zasadnie zarzucono, że Sąd drugiej instancji dokonując oceny, czy prawidłowe zastosowanie art. 7 ust. 1 dekretu o gruntach warszawskich przy wydaniu decyzji z dnia 24 września 1951 r. nakazywało ustanowienie prawa

własności czasowej, nie uwzględnił należycie poczynionych w toku rozpoznania sprawy ustaleń faktycznych dotyczących działki gruntu o nr geodezyjnym [...]. Ustalenia te wskazują, że obecnie istniejąca działka nr [...] była częścią nieruchomości położonej w W. przy ul. B., stanowiącej własność J.G. i M.G. (nieruchomości hipotecznej Nr [...]). Powyższa nieruchomość została w całości objęta działaniem dekretu o gruntach warszawskich. Całej nieruchomości hipotecznej Nr [...] dotyczył także miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego oraz decyzja dekretowa z dnia 24 września 1951 r. Oceny, czy działka nr [...] o powierzchni 142m², wydzielona z nieruchomości hipotecznej Nr [...], mogła być przedmiotem własności czasowej, należało zatem dokonać według stanu na dzień wydania decyzji dekretowej, z uwzględnieniem planu zagospodarowania obejmującego całą nieruchomość hipoteczną Nr [...]. Z tego względu rozważania dotyczące podstaw do zastosowania art. 7 ust. 2 dekretu o gruntach warszawskich do działki gruntu nr [...] nie powinny pozostawać w oderwaniu od oceny w tym przedmiocie dotyczącej pozostałej, zasadniczej części pierwotnej nieruchomości, stanowiącej obecnie działkę nr [...]1 o powierzchni 1031 m².

Jest bezsporne, że w odniesieniu do działki nr [...]1 postępowanie administracyjne, w chwili orzekania przez Sąd drugiej instancji, nie zostało zakończone. Przedmiotem oceny w tym postępowaniu jest zagadnienie tożsame z przedmiotem oceny w zakresie istnienia podstaw do ustanowienia własności czasowej, której dokonał Sąd Apelacyjny. Potencjalnie istnieje zatem możliwość stwierdzenia w postępowaniu administracyjnym, że istniały podstawy do ustanowienia prawa własności czasowej dla działki nr [...]1 lub też zostanie wydana decyzja administracyjna rozstrzygająca o braku podstaw do uwzględnienia wniosku dekretowego właścicieli nieruchomości hipotecznej Nr [...] w tym zakresie. Rozstrzygnięcie w postępowaniu sądowym o żądaniu dotyczącym działki nr [...], bez uwzględnienia wyniku wskazanego wyżej postępowania administracyjnego mogłoby doprowadzić po powstania rozbieżnych orzeczeń dotyczących działek nr [...] i [...]1, co nie powinno mieć miejsca z uwagi na konieczność uwzględnienia tożsamych okoliczności istotnych dla wydania decyzji dekretowej według stanu na dzień 24 września 1951 r.

Należy jednocześnie uwzględnić, że w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2020 r., III CZP 71/19, do której odwołał się Sąd Apelacyjny, stwierdzono, że w sprawie o naprawienie szkody spowodowanej wydaniem decyzji administracyjnej o odmowie ustanowienia użytkowania wieczystego na podstawie art. 7 ust. 1 dekretu, której nieważność stwierdzono w decyzji nadzorczej, sąd badając przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej może ustalać, czy prawidłowe rozpoznanie wniosku o ustanowienie użytkowania wieczystego również doprowadziłoby do odmowy ustanowienia tego prawa tylko wówczas, gdy nieważność decyzji dekretowej stwierdzono z powodu niewyjaśnienia, czy korzystanie z gruntu przez dotychczasowego właściciela da się pogodzić z przeznaczeniem gruntu według planu zagospodarowania przestrzennego. Z uzasadnienia tej uchwały wynika, że opowiedzenie się przez Sąd Najwyższy za tak określonym zakresem kognicji sądu powszechnego nie uchyla zasady związania sądu cywilnego decyzjami organów administracji publicznej, wydanymi w zakresie ich kompetencji i niedopuszczalności oceny prawidłowości tych decyzji w postępowaniu cywilnym.

Uzasadnienie powołanej wyżej uchwały z dnia 30 czerwca 2020 r., wskazuje, że przewidziane w niej uprawnienie sądu w zakresie oceny zasadności decyzji dekretowej, zostało dopuszczone na zasadzie wyjątku, jedynie w tych przypadkach, gdy zarówno w decyzji nadzorczej jak też przy ponownym rozpoznaniu sprawy w wyniku wydania takiej decyzji, w postępowaniu administracyjnym nie zostanie stwierdzone czy istniały podstawy do uwzględnienia wniosku dekretowego. W rozpoznawanej sprawie nakazywało to konieczność uwzględnienia treści orzeczeń dotyczących działki nr [...]1 wydanych w postępowaniu administracyjnym, czego Sąd Apelacyjny zaniechał. Z tych względów uzasadniony był zarzut naruszenia art. 2 § 3 k.p.c.

W skardze kasacyjnej zasadnie zarzucono również naruszenie art. 7 ust. 2 dekretu o gruntach warszawskich. Sąd Apelacyjny dokonując wykładni tego przepisu stwierdził, że wymóg dotyczący pogodzenia korzystania przez dotychczasowego właściciela gruntu z jego przeznaczeniem w planie zagospodarowania przestrzennego nie oznacza, że „korzystanie” musi być wykonywane wyłącznie przez podmiot, na rzecz którego ustanowiono prawo własności czasowej. Uznał, że byli właściciele, na

rzecz których ustanowiono prawo własności czasowej mogli przy współudziale innych osób utworzyć odrębny podmiot jakim jest spółdzielnia i realizować w ten sposób cele założone w planie zagospodarowania przestrzennego.

Powyższe stanowisko pozostaje w sprzeczności z wykładnią językową art. 7 ust. 2 dekretu. Przepis ten stanowi bowiem, że przesłanką ustanowienia prawa własności czasowej jest możliwość korzystania z nieruchomości w sposób zgodny z planem zagospodarowania przestrzennego przez dotychczasowego właściciela (właścicieli) nieruchomości. Treść tego przepisu nie wskazuje na możliwość jego rozszerzającej wykładni, dopuszczającej możliwość uznania za dotychczasowego właściciela (właścicieli) nowo utworzonych podmiotów, powstałych jedynie z udziałem dotychczasowych właścicieli. Nie ulega jednocześnie wątpliwości, że sami współwłaściciele nieruchomości nie mogli zgodnie z obowiązującymi przepisami utworzyć spółdzielni i w ten sposób korzystać z nieruchomości na cele prowadzenia handlu spółdzielczego.

Dla dokonania oceny prawidłowej wykładni art. 7 ust. 2 dekretu istotne znaczenie ma również pominięcie przez Sąd Apelacyjny, że rozumienie pojęcia korzystania z nieruchomości zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego na cele handlu spółdzielczego nie może ograniczać się do możliwości uwzględnienia wyłącznie aspektu gospodarczego funkcjonowania spółdzielni, na co wskazuje stanowisko Sądu drugiej instancji. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zostało bowiem zawarte stwierdzenie, że brak jest przeszkód prawnych aby poprzedni właściciele nieruchomości, po utworzeniu spółdzielni wspólnie z innymi osobami, „W tej formule prawnej wspólnie z nimi realizowali na nieruchomości działalność gospodarczą, która nie pozostawałaby w kolizji z założeniami planu zagospodarowania przestrzennego”. To stanowisko pomija aspekt planistyczny korzystania z nieruchomości, wynikający wyraźnie z odwołania w art. 7 ust. 2 dekretu do zgodności sposobu korzystania z nieruchomości z planem zagospodarowania przestrzennego, co było podyktowane obiektywnie istniejącymi potrzebami wynikającymi z warunków odbudowy znacznych obszarów miasta i w wielu przypadkach nową koncepcją zabudowy, szczególnie gruntów położonych w jego centrum. Przy dokonywaniu oceny, czy korzystanie z gruntu przez dotychczasowego właściciela dało się pogodzić z przeznaczeniem tego gruntu „według planu

zabudowania” zachodzi zatem konieczność zastosowania obiektywnych kryteriów, uwzględniających zarówno założenia urbanistyczne planu zabudowy, jak też realną możliwość spełnienia przez dotychczasowych właścicieli wskazanego wyżej wymogu, a zatem w przypadku rozpoznawanej sprawy także realiów gospodarczych istniejących w 1951 r.

Nieuzasadniony był zawarty w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 361 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c., art. 160 § 1 i § 2 k.p.a. i art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny i niektórych innych ustaw. Skarga kasacyjna nie zawiera uzasadnienia tego zarzutu. Skarżący wskazał jedynie, że stoi na stanowisku, iż Sąd Apelacyjny naruszył powyższe przepisy przez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że istnieje związek przyczynowy pomiędzy wydaniem decyzji dekretowej z dnia 24 września 1951 r. a szkodą dochodzoną przez powodów i ta decyzja wyrządziła szkodę polegającą na utracie prawa użytkowania wieczystego do gruntu. Skarżący nie wyjaśnił z jakich powodów Sąd Apelacyjny w jego ocenie wadliwie ocenił źródło szkody i przyjął istnienie związku przyczynowego stanowiącego przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej. Tak sformułowany zarzut skargi kasacyjnej nie jest wystarczający do dokonania jego kontroli kasacyjnej i nakazywał uznanie tego zarzutu za nieuzasadniony.

Stanowisko przedstawione przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie uzasadnia także zarzutu niewłaściwego zastosowania art. 1 w zw. z art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach w wyniku uznania, że poprzednicy prawni powodów wraz z osobami trzecimi mieli możliwość utworzenia spółdzielni, której celem byłoby wybudowanie budynku i prowadzenie działalności w formie spółdzielni handlowej.

Zasadność części zawartych w skardze kasacyjnej zarzutów, uzasadniała uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

(r.g.)

